

Sygn. akt II KO 10/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Piotr Hofmański

SSN Józef Szewczyk (sprawozdawca)

w sprawie **P. O.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 marca 2014 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, to jest Sądowi Rejonowemu
w G.,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. w uzasadnieniu wystąpienia o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G. wskazał na bardzo duże obciążenie bieżącymi sprawami. Zdaniem Sądu takie obciążenie powoduje, iż nie jest możliwe wyznaczenie w najbliższym czasie terminu rozprawy w sprawie, co z uwagi na charakter przestępstw zarzuconych oskarżonemu narusza interes pokrzywdzonej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Wyjątkowy charakter tego przepisu nakazuje jego stosowanie w rygorystyczny sposób. Zbyt szerokie jego stosowanie prowadziłoby do osłabienia poczucia zaufania do niezależności sądu i jego zdolności do obiektywnego orzekania.

Wielokrotnie w doktrynie i orzecznictwie wskazywano, iż przepis art. 37 k.p.k. nie może być traktowany jako sposób rozwiązywania bieżących problemów organizacyjnych sądów. W związku z powyższym względy natury technicznej (np. związane z brakiem odpowiednich sal, zaplecza logistycznego w budynku sądu, szczupłością kadry sędziowskiej itp.), utrudniające rozpoczęcie rozprawy i prowadzenie postępowania nie mogą uzasadniać wniosku w tym trybie. Tylko w nadzwyczajnych sytuacjach, gdyby rozpoznanie sprawy w sądzie właściwym było absolutnie niemożliwe można uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymagałoby przekazania sprawy innemu sądowi. W tej sprawie nie wykazano by istotnie tak było.

Należy podnieść, iż przywołane przez Sąd Rejonowy w W. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2005 r., IV KO 69/04 zostało wydane na tle innych okoliczności faktycznych, niż w przedmiotowej sprawie.

Kierując się powyższymi względami orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.